

Lady Pank, Homo

w Paryżu pokaz mód
w Bangkoku przybór wód
a w Rio tak jak zawsze minus 10
gdzieś zapanował strach
gdzieś abdykował szach
dokładnie gdzie już dzisiaj nawet nie wiem
wciąż słyszę głośny brzęk
druceńców cienkich pek
zagnieździł mi się tuż pod czaszką
na czubku głowy mam
miedziane prety dwa
przymocowane elegancka blaszka
odbieram dzień i noc
przynajmniej na raz sto
kanałów i najrozmaitszych stacji
ktoś tam mógł Nobla wziąć
ktoś tam za stołem czknąć
mam zawsze pełny zasób informacji
tu krzyczy: cel i pał
tam otwierają bar
gdzieś indziej zagłuszają że aż boli...
To wszystko wchodzi mi
do której kropli krwi
o ile to już nie jest elektrolit
o rany, jestem z moją głową
Made In Homo
z powietrza spada mi bez przerwy
pełny serwis
na giełdach ciągle ruch
w Olecku plaga much
w Genewie jakby trochę śnieg odtajał
faluje wokół seks
donoszą ciągle że
sa nawet dwa przypadki na Hawajach
wygrywa solo bas
kreci się setny raz
najnowszy krazek Bruce'a Springstina
dwudziesty skończył wiek
elektroniczny ściek
ciekawe co tam dalej się zaczyna
o rany...